

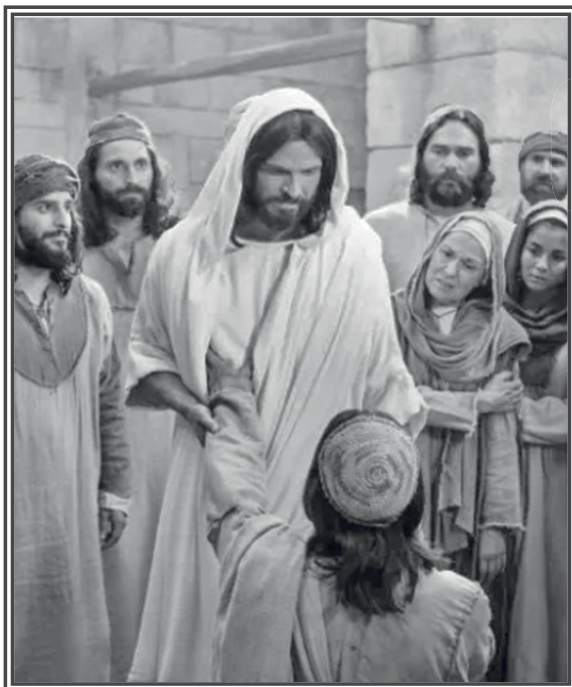
DZIŚ JEZUS USTANAWIA SAKRAMENT POKUTY:

„Przyjmijcie Ducha Świętego. Tym, którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone”.

/J 20, 19-31/

Jezus przychodzi do swoich wylęknionych uczniów, którzy obawiali się Żydów. „Pokój wam”. Pokazał im ręce oraz bok. Uczniowie uradowali się, że ujrzeni Pana. Tym wystraszonemu uczniom Jezus powierza bardzo ważną misję. Otrzymują Ducha Świętego i moc odpuszczania grzechów. Otrzymaliśmy sakrament pokuty. Kościół otrzymał władzę nad grzechem i moc dla dobra ludzkich sumień. Zastanówię się nad słowami Jezusa: „Szczęśliwi ci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli”. Niewierny Tomasz: „Nie uwierzę, jeśli nie ujrzę”. „Zobacz moje ręce i przestań być niedowiarkiem”. „Pan mój i Bóg mój”. Ilu jest dziś niewiernych Tomaszów? Czym jest prawdziwa wiara? Poszukiwaniem Boga. Trudna droga, na której się potykamy, upadamy.

Adam Żak



ŚP. PAPIEŻ FRANCISZEK

17 grudnia 1936 – 21 kwietnia 2025

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie,
a Światłość wiekuista niechaj mu świeci,
niech odpoczywa w pokoju wiecznym.



We Wtorek Wielkanocny w katedrze radomskiej
pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Wacława Depo
odbył się pogrzeb, zmarłego w Wielki Poniedziałek,
Księdza Biskupa Piotra Turzyńskiego.
Odszedł do Pana w 61. roku życia, 37. roku kapłaństwa
i 11. roku biskupstwa.

Dziękujemy, Księżu Biskupie, za Twoje słowa, Twoją posługę,
a szczególnie za udzielany w naszym kościele na Młodzianowie
sakrament bierzmowania oraz za wizytację
i przewodniczenie Uroczystości I Komunii świętej w 2020 roku.

JEZU, UFAM TOBIE

Życie każdego z nas pełne jest wyzwań, trudności i trosk. Często czujemy się przeciążeni problemami, które wydają się nie do rozwiązania. W takich chwilach możemy czuć frustrację, bezsilność i lęk przed przyszłością. Jednak jest jedna droga, która prowadzi do prawdziwego pokoju...

Oddanie wszystkich swoich problemów i trosk Jezusowi.

On nie przyszedł na ziemię tylko po to, by nas zbawić od grzechu, ale także, abyśmy mogli doświadczać Jego miłości i pomocy na co dzień. Ewangelia św. Mateusza przekazuje słowa Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). To obietnica, której możemy zaufać. Oddając Jezusowi nasze troski, nie tracimy nad nimi kontroli, ale oddajemy je w ręce Kogoś, kto ma nieskończoną moc i miłość.

Zawierzenie swojego życia Jezusowi to akt wielkiej wiary i zaufania. Oznacza to uznanie, że nasze możliwości są ograniczone, ale Bóg jest wszechmocny. Często próbujemy samodzielnie rozwiązać nasze problemy, zmagając się z nimi na różne sposoby. Jednak to Jezus zna nasze serca i wie, co jest dla nas najlepsze.

W Liście do Filipian czytamy: „Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem przedstawiajcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,6-7).

ZAUFAC BOGU

Wiele razy słyszałam, że najtrudniejszą bitwą duchową naszego serca jest ta, w której musimy zdecydować, kto lub co będzie najważniejsze w moim życiu. Przychodzi mi wtedy na myśl zdanie wypowiedziane przez św. Augustyna: „*Gdy Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na miejscu właściwym*”.

Zaufanie Bogu w modlitwie, nawet w najtrudniejszych chwilach, przynosi pokój serca, który jest trudny do wyjaśnienia ludzkim rozumem, ale który staje się rzeczywistością dla tych, którzy zawierzą swoje życie Jezusowi. Kiedy oddajemy Jezusowi nasze problemy, modlitwa staje się miejscem, w którym On działa. Zamiast martwić się i trwać w lęku, możemy prosić Jezusa o pomoc, wierząc, że On nas nie zawiedzie. Wielu z nas doświadczyło, że gdy zawierzali swoje życie Jezusowi, ich sytuacje życiowe zaczynały się zmieniać. Choć nie zawsze problemy znikają natychmiast, Bóg daje nam siłę, aby je przejść. Często prowadzi nas przez trudności, ale nie zostawia nas w nich samych. Niezależnie od tego, czy borykamy się z problemami finansowymi, zdrowotnymi, rodzinnymi czy emocjonalnymi. Jezus ma moc, aby rozwiązać każdą sytuację. Kluczem jest wytrwałość w modlitwie i nieustanne zawierzanie Jemu naszych trosk.

Święci, którzy całkowicie zawierzyli swoje życie Jezusowi, dają nam piękne przykłady tego, jak On działa w życiu tych, którzy Mu ufają. Święta Teresa z Avili mówiła: „Niech nic cię nie trwoży, niech nic cię nie przeraża. Wszystko mija, Bóg się nie zmienia. Cierpliwością osiąga się wszystko. Kto ma Boga, temu niczego nie brakuje. Bóg sam wystarczy”.

Święty Jan Paweł II również podkreślał wagę zawierzenia swojego życia Jezusowi, szczególnie w najtrudniejszych chwilach. Jego słynne „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi” było wezwaniem, aby w każdej sytuacji, nawet w najgłębszym cierpieniu, otworzyć

serce na Jezusa, który przynosi pokój i rozwiązanie.

Jednym z największych darów, jakie możemy otrzymać od Boga, jest Jego obecność w naszych trudnościach. Gdy z ufnością oddajemy swoje problemy Jezusowi, doświadczamy Jego bliskości. Nawet jeśli świat wokół nas się trzęsie, możemy mieć pewność, że Jezus nie zostawi nas samych. Jego plany są doskonałe, nawet jeśli nie zawsze od razu je rozumiemy. Często nasze problemy stają się miejscem, w którym Jezus pokazuje nam swoją miłość i moc, prowadząc nas do jeszcze głębszej relacji z Nim.

Zawierzenie swojego życia Jezusowi to najlepsza decyzja, jaką możemy podjąć. Kiedy przestajemy polegać tylko na sobie i oddajemy nasze problemy Chrystusowi, doświadczamy prawdziwego wyzwolenia. On zna nas lepiej niż my sami, dlatego wie, co dla nas dobre. Oddanie Mu trosk przynosi pokój, którego świat nie może dać, i pozwala nam patrzeć na życie z nowej perspektywy – perspektywy Bożej miłości i Bożej opieki.

Jezus Chrystus jest tym, który zawsze przychodzi nam z pomocą. Oddając Mu wszystkie nasze problemy i troski, doświadczamy Jego pokoju, mądrości i mocy. Nie musimy nosić ciężarów naszego życia sami. Jezus pragnie, abyśmy zaufali Mu we wszystkim, a On poprowadzi nas przez najtrudniejsze chwile. Dlatego warto zawierzyć swoje życie Jezusowi, bo tylko w Nim znajdziemy prawdziwe rozwiązania i pokój serca.

pl

Postawić Go na pierwszym miejscu. Trudne. Plan na całe życie. A jednak wykonalne, pomimo tego, że w dzisiejszym świecie wiara i zaufanie nie są czymś łatwym i oczywistym.

Bóg ukochał człowieka tak mocno, że postanowił być jednym z nas. Chciał poczuć wszelkie ograniczenia naszej ludzkiej egzystencji, ale i ciepło rodzinnego domu, kochających i mądrych Rodziców. Dał nam

Swojego Jednorodzonego Syna - Jezusa Chrystusa. To, co rozpoczęło się w żłóbku, a zakończyło na Golgocie ocaliło nam życie. Przyniosło ludziom zbawienie i życie wieczne.

Dzisiaj, niektórzy z nas już o to nie pytają, bo uważają, że ludzkie życie nie wymaga żadnego duchowego ocalenia, że zbawieni będą liczni, a być może nawet wszyscy.

dokończenie na 3 stronie

TO NIE KONIEC PODRÓŻY

„Śmierć to tylko kolejna ścieżka, którą wszyscy musimy podążać”
(Tolkien).

Czy taka właśnie myśl pojawiła się w sercu cierpiącego Księdza Biskupa Piotra Turzyńskiego, kiedy dwa tygodnie temu, 14 kwietnia, odchodził z tego świata? Możliwe. Zapewne znał tę myśl dobrze, bo została wypowiedziana w książce „Władca Pierścieni” przez Gandalfa, a postać tę - wiemy skądinąd - nasz Zmarły bardzo lubił. Nie jest na pewno łatwo myśleć o cytatach z książki u kresu choroby, w ostatnich chwilach życia, ale właśnie te słowa - moim zdaniem - bardzo pasują do postawy i sposobu bycia śp. Księdza Biskupa Piotra.

Taki był... Wnosił pokrzepienie, pokój i nadzieję w serca tych, których spotykał na swojej drodze. Potrafił obdarzyć ciepłym uśmiechem, rozśmieszyć żartem, odpowiedzieć w niekonwencjonalny sposób, zaskoczyć inteligentnym skojarzeniem, potać na tzw. „pogodnym wieczorze”. Z drugiej strony... umiał pochylić się z nieudawaną czułością nad chorym, wsłuchać się w słowa dzieci, podać rękę potrzebującym pomocy, zapłakać ze smutnymi. I bardzo szanował człowieka - każdego.

Biskup Piotr był osobą, przy której serce rosło. Rozmodlony, zapatrzone w Pana Jezusa, ukazujący rolę Maryi i Kościoła, zakochany w duchowości św. Augustyna. A przez to wszystko niezwykle wiarygodny jako kapłan. Mówił pięknie o Bogu. Pięknie, ale i prosto. Nie udziwniał, nie świecił własnym blaskiem, nie głosił własnego „ja”. Gdy słuchałam Biskupa Piotra, przychodziło mi na myśl porównanie do... św. Jana Pawła II. Obaj „zakochani” w teatrze, z rozwiniętą wyobraźnią i ze wspaniałą dykcją. I obaj wykorzystujący swoje talenty, by jak najlepiej głosić Ewangelię.

Kiedy zastanawiałam się, jaki przydomek można by nadać Księdzu Biskupowi Turzyńskiemu, przyszło mi do głowy określenie: „Człowiek orkiestra”. Dobrze skojarzenie, bo połączenie teatru, siatkówki, gry na gitarze, chodzenia po górach, a także głębokiej wiary i oddania ludziom uzasadnia taki właśnie przydomek.

To był... jest, choć już po drugiej stronie życia, Niezwykły Człowiek.

Podczas Mszy świętej pogrzebowej w radoskiej katedrze, po Komunii świętej usłyszeliśmy przepiękną pieśń „Wierzę w Ciebie, Panie”. Przyznam

się, że miałam łzy w oczach, bo zawsze bardzo mnie ona porusza. Kto by pomyślał, że nie była to tylko pieśń, wybrana przez odpowiedzialnych za oprawę muzyczną uroczystości. To... Ksiądz Biskup Piotr w swoim testamentie zapisał, że chciałby, aby „Wierzę w Ciebie, Panie” zostało zaśpiewane na jego pogrzebie przez Scholę oazową.

Ogromne wzruszenie... Przed swoim odejściem nie myślał o sobie, ale o nas. Jakby chciał słowami pieśni i ustami młodych, których bardzo kochał, wypowiedzieć ostatnie kazanie. Niech zostanie nam ono... Jako duchowy testament naszego Zmarłego. Niech ta pieśń, wyznanie wiary Księdza Biskupa Piotra, towarzyszy nam często. Starajmy się też tak żyć, aby i my kiedyś zostawili po sobie podobny „testament”:

*„Tobie, Boże Ojcze,
wiarę swoją dam,
W Tobie, Synu Boży,
ufność swoją mam.
Duchu Święty, Boże,
w serce moje zstąp
I miłości Bożej ziarno rzuć
w me serce w głąb!
W duszy mojej rozpal żar,
siedmioraki dar!
Daj, bym stał się Bożą rolą!”*

Małgorzata Sar

Często układamy życie według naszego planu, bez większego wysiłku, bez trudu. Kierujemy się wolnością naszych ziemskich wyborów, które nie zawsze są zgodne z nauką Ewangelii. Wydaje się nam, że w ten sposób odnajdziemy szczęście, zadowolenie i spełnienie. Ale, czy aby na pewno? A co potem? Czy mamy wybrać drogę na skróty z modnymi na niej kierunkami: pychą, chciwością, zazdrością...?

Czy powinniśmy bezgranicznie zaufać Bogu? Bo tak jak nie było miejsca w żadnej gospodzie dla Świętej Rodziny, przeszło 2 tysiące lat temu, tak i dzisiaj brakuje miejsca na świętość w różnych aspektach naszego życia.

Doktor Wanda Półtawska, niezłomna obrończyni życia i rodziny, mówiła: „Mogę być staroświecka, jeśli nowoczesność ma oznaczać głupotę”. To w decydującym stop-

niu rodzina prowadzi nas do rodziny Bożej, którą jest Kościół.

Bóg naprawdę powołał nas do udziału w Jego szczęściu. Jednak, nie możemy negować Jego istnienia, a jednocześnie liczyć na to, że nas zachowa na zawsze i obdarzy pełnią życia i szczęścia. Wspaniała rzeczywistość nieba została obiecana wszystkim, którzy mają wiarę. Serce miłującego Boga jest dla nas szeroko otwarte. I zaprasza nas niezmiennie, delikatnie i czule. Z Boską powagą przynagla, byśmy zechcieli wybrać życie i szczęście. I najzwyczajniej: „Bóg może uczynić w naszym kierunku tysiąc kroków, ale ten jeden w Jego kierunku - ten musimy zrobić sami” (Karl Rahner).

Ceńmy więc sobie wielki dar bycia Człowiekiem - Bogu podobnym i do wiecznej komunii z Nim wzywającym.

Ela

**Zapraszamy w maju
na nabożeństwa majowe
codziennie o godz. 17²⁰.**



ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Oby ludzie trzeciego tysiąclecia,

spotykając się w każdą niedzielę z Kościołem radośnie świętującym tajemnicę,
z której czerpie całe swoje życie, mogli spotykać samego zmartwychwstałego Chrystusa”.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Serdecznie witamy w naszej Wspólnocie parafialnej ks. Błażeja Benisza SAC – dyrektora pallotyńskiego Okresu Wstępnego. Przy wyjściu z kościoła można złożyć ofiary na potrzeby Domu Formacyjnego w Zabkowicach Śląskich.
2. Zapraszamy dziś na godz. 15⁰⁰ na nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia.
3. Dziś o godz. 18⁰⁰ Msza święta w intencji zmarłego Papieża Franciszka.
4. Jutro Uroczystość św. Wojciecha przeniesiona z Oktawy Wielkanocy.
5. W czwartek rozpoczynamy maj – miesiąc poświęcony Matce Bożej. Zapraszamy na nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17²⁰. W środy nabożeństwa w ramach Nowenny do św. Józefa, którą rozpoczynamy o godz. 17⁰⁰.
6. W I czwartek miesiąca nabożeństwo majowe w intencji nowych i świętych powołań kapłańskich i zakonnych. Adoracja, na którą zaprasza Wspólnota „Wojowników Maryi”, rozpocznie się już o godz. 17⁰⁰.
7. W I piątek, 2 maja, spowiedź święta (także dla dzieci) podczas porannych Mszy świętych i od godz. 17²⁰. Adoracja w kaplicy Świętej Rodziny w godz. 8³⁰ - 21⁰⁰ zakończona indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Do chorych kapłani udadzą się w następny piątek, 9 maja.
8. W sobotę, 3 maja, Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Porządek Mszy świętych – jak w każdą niedzielę. Podczas Mszy świętej o godz. 11⁰⁰ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 będą przeżywały Uroczystość I Komunii świętej. Osoby nie związane z tym wydarzeniem prosimy, by przyszły na Mszę świętą w innych godzinach. O godz. 17⁰⁰ nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi połączone z nabożeństwem majowym. W przyszłą niedzielę dzieci swój Biały Tydzień będą miały o godz. 11⁰⁰.
9. W przyszłą niedzielę o godz. 8⁰⁰ Msza święta w intencji ks. Stanisława Barcikowskiego SAC z okazji jego imienin.
10. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, o godz. 17⁰⁰ zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17²⁰ różaniec połączony z Nabożeństwem majowym.
11. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie Triduum Paschalnego. Kapłanom za czas poświęcony w konfesjonatach, za przewodniczenie i kazania podczas celebracji. Siostrze Barbarze Jadwidze, naszej zakrystiance, za piękne dekoracje – Ołtarz Wystawienia (ciemnicę) i Grób Pański – także ks. Robertowi i ks. Marcinowi za pomoc przy Grobie Pańskim. Księdzu Karolowi za czuwanie nad przebiegiem Liturgii, ministrantom, lektorom, kantorom, Wojownikom Maryi, Skautom Europy. Dziękujemy także Panu Organiście, Scholi św. Józefa i młodzieżowej Scholi Pallottiego, osobom prowadzącym ciemne Jutrznie oraz osobom uczestniczącym w Procesji rezurekcyjnej, a szczególnie dzieciom i Siostrze Joannie.

LITURGIA: II TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Dz 5, 12-16; Ps 118; Ap 1, 9-11a. 12-13. 17-19; J 20, 19-31 | Poniedziałek, św. Wojciecha Dz 1, 3-8; Ps 126; Flp 1, 20c-30; J 12, 24-26 | Wtorek, św. Katarzyny ze Sieny 1 J 1, 5 – 2, 2; Ps 103; Mt 11, 25-30 | Środa, św. Piusa V Dz 5, 17-26; Ps 34; J 3, 16-21 | Czwartek, św. Józefa Rdz 1,26-2,3; Ps 90; Mt 13, 54-58 | Piątek, św. Atanazego Dz 5,34-42; Ps 27; J 6,1-15 | Sobota, Maryi Królowej Polski Ap 11,19a; Ps: Jdt 13; J 19,25-27 | 3. Niedziela Wielkanocna Dz 5,27b-32.40b-41; Ps 30; Ap 5,11-14; J 21,1-19.

PRZEPRASZAMY ZA BŁĘDNE SIGLA BIBLIJNE W OSTATNIM NUMERZE GAZETKI.

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafra@gmail.com, mojaparafra24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC

Moja Parafia